

GAZETA KRAKOWSKA

N^o 61.

WE SRZODĘ DNIA 31. LIPCA 1799.

Z Krakowa d. 30. Lipca.

W tych dniach przechodziło przez Myślenice 3 kolumnami korpus emigrantów Francuzkich pod Xięciem Kondenszem będących na żołdzie Rosyjskim, dla działania znowu w tereźniejszej wojnie. Przy nim znajduje się 2000 wojska Rosyjskiego pod generałem Bauer. Xzę Kondenz znajduje się sam przy swoim korpusie.

Z Wiednia d. 24. Lipca.

Z Strony gubernium niższej Austrii wyszło następujące obwieszczenie: "Na ostatnie oznajmienie tyle się chirurgów meldowało, że już niemi dostatecznie są szpitale armii opatrzone. Nacisk ten jest i tak dowodem, jak każda klasa mieszkańców jest skora do poświęcenia się na usługi oyczyzny. Doktorowie i chirurdzy mogą odąd swoje cywilne zatrudnienia i nauki spokojnie kontynuować, a na przeszłość zamawiają się ich usługi przy armiach. Z tym wszystkim, gdyby który młody chirurg pragnął się jeszcze poświęcić połowcy służbie, ma się tymczasowo zgłosić, imię jego będzie zanotowa-

ne, a za nayspierwszą porą, będzie z ukontentowaniem umieszczony. W Wiedniu d. 6 Lipca 1799.

Arcy Xzę Karol zaszczycając swemi względami nawet wśród szczeru broni każde użyteczne w naukach przedsięwzięcie, napisał do zasłużonego wydawcy, względnie z oklaskiem przyjętego, pracownika Dykcyonarza topograficzno pocztowego wszystkich mięsc Cesarzkich dzielicznych krajów, P. Krystyana Crusius, kontrolera głównej ekspedycyi delizansu, z powodu tego dzieła następujący łaskawy list z głównej swej kwatery Kłoten: "Osobliwiey Kochany! List WMPana pod d. 4 t. m. pisany odebrałem z kontynuacją jego dykcyonarza topograficzno pocztowego, i bardzo mu za niego dziękuję. Te chwałę to użyteczne przedsięwzięcie, tyle będzie mi miłe w każdej okazyi wesprzyć Jego usiłowanie, i okazać mu moją przychylność, z którą zostaję.

W Panu dobrze życzliwy.

Z Kłoten d. 17 Czerwca 1799.

A. Karol, F. M.

Z dnia 14 na 15 t. m. w nocy zostały

podług doniesienia F. Z. M. Kray z przodu przed Mantuą rowy otwarte; roboty tak dalece nie były od nieprzyjaciela postrzeżone, iż wystawiane na dzień nieprzyjacielskie widety zadziwily się nad wszczętą w nocy paralelą. Po uciynionym doniesieniu i przedsięwziętym przez nieprzyjacielskich officyerow rekognoskowaniu, któremu się z naszey strony spokojnie przypatrywano i roboty pilnie daley prowadzono, zaczęto ze wszystkich szanów straszliwie ognia dawać z armat i bomby rzucić, jednak nie zabito nam tylko 2 ludzi i 2 raniono, ponieważ od rana jeszcze wszyscy siedzieli w ziemi. — Paralela z 3 długimi komunikacyami była gotowa, tylko nie miała jeszcze dosyć szerokości, i potrzeba ją było opatrzyć wysypami i batteriyami przeciw wycieczkom, nad czym pracowano d. 15 we dnie i w nocy. — Dnia 16 z rana był nieprzyjacielski ogień, który cokolwiek w nocy zelżył, jeszcze mocniejszy, mimo jednak tego postanowił F. Z. M. Kray następney nocy otworzyć drugą paralełę od wzgorku Osteria aż do placu Bellfiore. W nocy niewiele dawano z fortecy ognia, lecz zrana znów był mocniejszy; nasi robotnicy byli zatrudnieni rozszerzeniem drugiej paraleli, opatrzeniem iey wysypami i batteriyami.

Przed cytadellą Aleksandryjską były już, podług doniesienia jenerała iazdy Melas, d. 14 komunikacye za batteriyami porobione, przeciw wycieczkom zasłony poczynione i powiększey części na batterye armaty zatoczone. Tego samego jeszcze dnia kazał F. M. L. hrabia Bellegarde nieprzyjacielskiego kommandanta tey cytadeli, jenerała Gardan, do poddania się wezwąć, lecz odebrał odpowiedź, iż ustawy

iego kraju i honor nakazują mu bronić tego miejsca. Dnia 15 o godzinie w pół do 4 zaczęto z 21 batteryy do cytadeli strzelać, i jak jenerał Melas donosi, zapalone nieprzyjacielowi granatowy magazyn i koszary. — Dnia 16 w nocy wyruszone z naszey strony z pierwszej paraleli i zbliżono się z robotą o 260 krokow ku palisadom. Strata nasza wynosiła w przeciągu tych 24 godzin 8 zabitych i ranionych ludzi.

Nieprzyjaciel opuścił już całe południowe Włochy, a nawet Liworno; patrole nasze zachodzą do Florencyi, Pistoia i do okolic Luky, gdzie ma jeszcze garnizon z 2000 Francuzow zostawać. Resita pobitey Macdonalda armii miała się po nad brzegami przez gory cofnąć i w okolicach Genui z Moreau złączyć. — W małym okręgu Genujskim Riviera gdzie się nieprzyjaciel mieści, cierpi wielki niedostatek żywności, a gdzie się podiazdy iego dla zabrania oney pokazały, są przez zbrojny lud napadane i rozpędzane. — Z Florencyi przybyło 23 Piemontckich officyerow i 361 prostych, stojących tam garnizonem, iako dezertierow do Reggio; ci potwierdzają także zupełne cofnięcie się nieprzyjaciela z południowych Włoch, i dodają jeszcze, że Anglicy zabrali wiele okrętow z kosztownościami, które Francuzi na przód wystali.

Z Konstantynopola donoszą, iż w listach z Jaffy pod d. 30 maja odebrano autentyczną wiadomość, że Buonaparte przypuszczeniu 12 mocnych szturmow do Akry, przymuszonym się znalazł opuścić oblężenie tego miasta, umykać do Gaza, z kąd głębiej udał się w krąg; przez cały zaś marsz ścigali Arabowie resitę iego piękney i ćwiczoney armii aż do Egiptu.

Potwierdza się, że go to obleżenie nie tylko 18,000 ludzi, 8 generałów, wybor iego armii kosztowało, ale nadto, że okolice między Akra i Garą zastał choremi i ranionymi. Reszta iego artylerji została w Jafie zaambarkowaną, dla przewiezienia iey do Damietty; lecz gdy kommandant okrętu nie miał ani wody, ani żywności, popłynął ku eskadrze Angielskiej, krążącej w tamtych okolicach, poddał iey się dobrowolnie, i znalazł u niey wszelką pomoc. — Z tad można sobie wystawić, iak los czeka wkrótce bywszego Alexandra wielkiego, iak go już iedno Francuzkie pismo nazywa. Dziennik wolnych ludzi przywodzi iawnie nieukontentowanie, że więcey nie słyhać publiczney pochwały armiiow, któreby się wczym oyczyźnie zasłużyły. Owszem (dodaie tenże dziennik) zostaiemy w smutnym oczekiwaniu usłyszenia wkrótce, że armia Betleemska nie zasłużyła się oyczyźnie. — W dzienniku *Spectateur du Nord* czytamy między innym wypis z listu Alexandryi, w którym mowi, że Francuzcy badacze natury zatrudniaią się czynnie w Egipcie swemi przedmiotami. Gornicy nieznaleźli tam nic ważnego; ale uczeni odkryli w wielu miejscach wyższego Egiptu kilka tysięcy najpiękniejszych kolonn Egipskich z granitu i marmuru, które były piaskiem Nilu przy-sypane. Między temi są największy uwagi godne kolonna *Pompeiusza* i obeliski *Kleopatry*, na których znajduią się najpiękniejsze hieroglify i które przez dawność czasu najmniej na swoim przepychu niestraciły. Astronomowie wystawili na swoje obserwacye dwie murowane wieże, a inżynierowie zrobili plan Alexandryi i całej okolicy. O morowej zarazie

wzmiankuie ten list, że ona tam nie czyni takiego wrażenia iak w Europie; chodzą spokojnie po tych nawet ulicach, gdzie ta choroba grasuje, a naywięcey chorych umiera z niedostatku pomocy, ponieważ strach iest daleko większy, niżeli sama choroba, co tamteysi lekarze iednostaynie przyznają. Jak tylko Francuzi tam przybyli założono lazaret między dawną wyspą *Pharos* i wniściem do starego portu.

Z Berna d. z. Lipca.

Na dniu 27 przyszło iak mowią w okolicach Zug do bitwy; lecz iey szczeguły nie są nam wiadome. Od strony Zurich Francuzi posyłaia swoje patrole aż do Suhl, co bywa powodem do utarczek pomiędzy przednimi strażami. W Walais zupełna spokojność panuje, pomimo obozu przy Sierre, ma bydź niebawnie oboz inny w niższym Walais założony.

Wielu z naszych prawodawcow wyraźnie okazuią swoje nieukontentowanie z powodu, że obywatel Ochs nie iest jeszcze arestowanym. Utrzymuią że znajduią się pisma któreby krok takowy dostatecznie usprawiedliwiły. Oskarżaią tego bywszego dyrektora, że był przyczyną rozpruszenia się woyska Szwajcarskiego, które niedostatek żołdu i żywności sprawiły. Dziennik nasz urzędowy mowi w tej mierze:

„Wiele naznaczaia przyczyn złożenia tak nagle przez obyw. Ochs dyrektorskiego urzędu. Za pierwszą kładą, że dyrektoryat Francuzki żądał tego; lecz zapomniano, że *Rapinатов* nie masz więcey w dyrektoryacie Francuzkim, i że terazniejsi Rządcy rzpltey Francuzkiej nie rozpoczynaliby swojego urzędowania od zadania ciosu niepodległości rzpltey Hel-

weckiej. Drugim tego powodem było iak mowią, że obywatel Ochs chętnieby był uczynił krok takowy, w nadziei zagładzenia tego którego dokonał w miesiącu czerwcu 1798 i pogodzenia z rządem ludzi których zasiadanie iego w dyrektoryacie niespokojnemi czyniło. Lecz ci którzy znają obywatela Ochs wiedzą, że wprowadził się na mieszkanie do pałacu Erlach aby iak Statuder panował, nie zaś, aby iako bywający urzędnik z niego wychodził. Trzecią nakoniec ma być tego przyczyną, że obywatel Ochs nagle wezwany został do wyboru, między złożeniem natychmiast, lub czekaniem niebawnego przeciw sobie zaskarżenia. "Oto są niektóre wyiątki z poselstwa dyrektoryatu o położeniu Helweyji:

"Spóźnienie w zaprowadzeniu systemu skarbowey, szkodliwe wydało skutki, ponieważ potrzeba ją było wykonywać w ten czas, kiedy zamiary zlechętnych już swego celu dopięły; mnożyły się zawady i opory w wypłacaniu, a wydatki powiększały się w sposobie okropnym. Obywatele prawodawcy! Dozwoliliście dyrektoryatowi summy znacznych użyć; lecz powinniście wam oświadczyć, że te summy w większej części były zawodnemi, i że skarb publiczny od dawnego już czasu jest w niemożności ich wypłacenia. Nagłe nasze potrzeby skłaniały dyrektoryat wykonawczy do proponowania wam wiele razy nadzwyczajnych środków dla ich zaspokojenia; z tych niektóre zyskały wasze potwierdzenie, lecz w powszechności, nigdy skutek nadzieiom naszym nieodpowiedział. Lud z zwłoką płaci, albo wcale niepłaci, a nie dostatek powiększa się w miarę wzrastających potrzeb i nie-

bezpieczeństw oyczyny, lub zmniejszających się iey źródeł. Narod iednak Helwecki nie jest przywiedziony do niemożności. Posiada on jeszcze dostateczne źródła, lecz samoistność i łakomstwo iednych, niechęć drugich, a oziębłość i oddalenie wszystkich od użycia wielkich środków korzystać z nich nie dozwalała. Dyrektoryat wykonawczy zatrudnia się bezustannie środkami, dążącemi do pokonania zawad, przeszkadzających wpływowi dochodów z podatków do skarbu publicznego; lecz w swoich usiłowaniach mało nadziei pokłada; poki nieczułość z oziębłością będą w porządku dziennym. Obywatele Prawodawcy! Nie można już dłużej oszczędzać tych którzyby chcieli bieg rewolucyi wstrzymać. Samoistni i zlechętni wszystkich klas bez roznicy powinni się dowiedzieć, że nie masz dla nich zbawienia tylko służyć rzplcey. — Niemasz woyska bez skarbu, oto jest czego my teraz doświadczamy. Dyrektoryat wykonawczy nie może was uwiadomić dokładnie o stanie i liczbie woysk nastych, tyle dyzerce rachunek iego czynią niepewnym. Wie on tylko że armia Renu przewidziona do 5000 ludzi naygwałtowniej potrzebuie być na nowo urządzoną, wyćwiczoną, i ściśle poddaną karności. Sze regł iey mogłyby być bez wątpienia dopełnione przez przymuszenie dezertierów do powrotenia pod swoje sztandary; lecz poki skarb publiczny nie będzie w stanie dostarczyć na ich potrzeby, dyrektoryat wykonawczy wstrzymać się musi od użycia tego kroku, który spokoynść publiczną naraziłby na niebezpieczeństwo. Przed wszystkim potrzeba nayprzód zapłacić zold zaległy, i zapewnić na każdy miesiąc

Przedem wypłacanie żołdu następnego. Na znagleniu więc, do zapłacenia uchwalonych podatków gruntuie się dzisiaj cała trudność. Ten sam stan przykry czuć się daie winnych wydziałach rządu. — Żywność jest zapewnioną na miesiąc kilka przez magazyny które jeszcze pozostały, przez te, które Francuzi mają założyć na utrzymywanie wojsk swoich i przez artykuł przymierza handlowego, pozwalającego w każdym czasie wywieść z Francyi 200,000 celnarow zboża. Powiększmy tylko nasze usiłowania dla przeszkodzenia zaięciu reszty kraju naszej rzpltey, zgromadzmy ze wszystkich stron broń, ammunicye i woysko, umiemy korzystać z źródeł kraju niedając się zastraszyć błahym i próżnym skrupułem. — Obywatele prawodawcy! na samym iedynie woysku w tym momencie powinna polegać nadzieia oyczyny. Na dopełnienie więc woyska, na zabezpieczenie od przykrych potrzeb naszych obrońców, wszystkie nasze staraniałożyć powinniśmy."

Z Paryża d. 12. Lipca.

Umieszczony w tutejszych pismach list z głównych kwatery Włoskiej naszej armii, zawiera w sobie między innym, co następuje: "Co za nagła odmiana; nadzieia nasza widzieć połączone armie Macdonalda i Moreau już zniknęła! Dywizya generała Victor, która miała przy Placencyi podać obiema armiom rękę, także pobita została i cofając się przez gory Genueńskie wiele ucierpiała. Moreau, który w d. 20 tak znaczne odniósł korzyści nad Bellegardem, musi odstąpić owoców swej wygranej i cofnąć się znowu do Genui, gdzie dziś wieczor z armią stanie. Macdonald trzymał się bardzo walecznie,

ale Suwarow zprzybyłem korpusem Rosyńczyków zadecydował zwycięstwo. Austriacy i Rosyianie nie ustępują nam teraz w niczym: równa waleczność, równa zaiadłość. Korpus Polaków miał być z generałem Dombrowskim poymany; to by dla nas było nieznosną stratą, gdyż Polacy potykają się gdyby Lwy. Skutki z porażki Macdonalda są nie wyrachowane: iakże nadgrodzić tę stratę? czemuż bywszy dyrektoryat nie posłał dawno posiłków? Zdać się iak gdyby chciano poświęcić armie we Włoszech. Z drugiej strony dowiadujemy się z naywiększym nieukontentowaniem, że cyadela Turyńska poddała się, zapewne z boiaźni lub zdrady. Wniyście i weyście z Włoch przez Szwycaryą, i przez gorę Cenis jest nam teraz odjęte, a korpus oblęgający cyadelę Turyńską pomnożyło liczbę nieprzyjaciół, z którymi walczyć mamy. Zdawałoby się, iż wszystko nieszczęście musiało się na naszą Włoską armią zebrać; w tym momencie krąży Angielska flotta od 28 żaglow między Liwornem i Tulonem; wczoraj znajdowała się na wysokości tutejszego portu, i posłała propozycyą, iż chce 1000 do 1200 Francuzkich jeńców na słowo wysadzić, że nie będą wtey wojnie przeciw Anglii, ani iey sprzymierzyńcom służyć. Ludzie ci zostali na 3 fregatach i i kuirze zabrani, płynąc z wiadomościami od Buonapartego z Egiptu. Po 45 dniowej żegludze mając już do Tulonu zawiać, zostali od flotty Angielskiej poymane. Co się stało z Francuzką flotą nie wiemy; znajdowała się moment w Genueńskich wodach, ale nagle zniknęła. W Genui panuje naywiększy niedostatek żywności, a teraz tam jeszcze przybywa armia Mo-

reau. Genueńczykowie są bardzo zatrważeni. Od strony morza nie możemy żadnym dowozom dostać, a to co Moreau przy postępowaniu na przód zebrał, nie wystarczy dla jego samej armii ledwie na kilka dni. Miało być w projekcie, że się Moreau miał w Toskańskie cofnąć i tam się z Macdonaldem złączyć, ale projekt ten wielu podpadał trudnościom. Z drugiej strony rozpuszczają, że cofnięcie się nawet do Francji jest bardzo trudne, ponieważ w tyle miało 8000 Austriaków do Savona postąpić, dla zajęcia nam przepraw. Z tym wszystkim całe nasze zaufanie pokładamy w Moreau.

Idący list pod d. 30 czerwca umieszczony w dzienniku *Clef du Cabinet*, mieści w sobie między innymi: "Generał Macdonald cofając się stanął d. 28 czerwca w Pistoia. Przez wschodnie okolice Genueńskich brzegów zostało jeszcze komunikacya między armiami Macdonalda i Moreau otwarta. Dywizye Lapöype i Victor trzymają wąwozy Apeninów osadzone, i bronią drogi Corniche nazywanej, która jest nader ważna, gdyby się Francuzom przyszło cofać, jednak nie mogą przez nią tylko pojedynczo ludzie przechodzić, artylerya nie może być prowadzona. Generał Moreau znajduje się tu; lecz powrót jego armii pomnożył bardziej panujący tu niedostatek żywności. Do okolic przeprawy Corniche posłano jeszcze więcej wojska, dla zabrośnięcia nieprzyjacielowi przecięcia Francuzom przez Oneglia i Savona cofnięcia się. Teraz wszystko na tym zawisło, nie dopuścić mu wykonania tego projektu."

Z Nicei donoszą pod d. 1 lipca, że 12000 maytków i żołnierzy, których An-

gielska flotta przy Tulonie na 4 Francuzkich okrętach zabrała, na ląd wysadzone mi zostali i do Villafranka przybyli, gdzie kwatery wysiadują. — Generał Marbot, bywszy członek rady starszych, został od dyrektoryatu kommandantem 17 dywizji w Paryżu mianowany, na miejsce generała Joubert, który tę kommandę złożył, mając i tak ciągle słysząc, obciążenie nad Włoską armią kommandę. — Generał Macdonald polecał na urlop do Francji, dla poratowania zdrowia. — Generał Lefevre, który na swoje rany wyleczonym został, jest kommandantem części armii Reńskiej w okolicach Worms mianowany. — D. 29 czerwca poszedł generał Grenier z 10,000 ludzi z Nicei, dla złuzowania generała Musnier w Coni. — Z 6000 popisowych, którzy z Bourges wyszli, uciekło w drodze 332, którzy co dzień mordy popełniają. — D. 27 czerwca atakowali Austriacy i Rosyjanie Piemontskie miasto Fenestrelles na granicy Francji. Twierdzy tamtejsze odcięto komunikacya z Francją; lecz jest na półtora miesiąca w żywność opatrzoną, i znajduje się tam 1200 artylerystów.

Z Baiony donoszą pod d. 1 t. m. "Wczoraj przebiegał tedy kuryer z Kartaginy. Podług jego wyznania weszła Francuzka flotta od 22 liniowych okrętów d. 23 czerwca do Kartaginy. W krotce z nią nadeszły 3 Francuzkie fregaty i 1 kuter z Tulonu. Z Hiszpańską flotą admirała Mazaredo będzie ta flotta, która ma w krotce razem na morze wyjść, 40 liniowych okrętów prócz fregat mocna." W liście jednego oficyera z Francuzkiego okrętu pisanym d. 24 czerwca z Kartaginy czytamy: "Wczoraj przybyła tu nasza flotta. Złączenie się z Hiszpańską flotą

wielką w nas i w Hiszpanach sprawiło ra-
dość. Względem dalszego przeznaczenia
floty panuje największa tajemnica. W
poźniejszym liście do 26 czerwca z Kar-
tageny donoszą, że 15 liniowych okrętów
Angielskich blokują tamtejszy port, i te-
mą dostępczą siłą do zabronienia wyjścia
obu flotom, ponieważ wniknięcie do tam-
tejszego portu jest bardzo ciasne. W Kar-
tagenie panuje wielka susza obawiają się
niedostatku wody; krople deszczu zbiera-
ją w łupiny z iay.

Dnia 28 czerwca przybyło do Villa
franca przy Nicei 36 do 40 statków ze
zbożem. — Z 3000 ładowego Hiszpańskie-
go wojska, które się w Rochefort znaj-
dowały, poszło 1200 ludzi na garnizon do
Roszeli, 200 zostało w Rochefort, a resz-
ta znajduje się na hiszpańskich okrętach. —
Kluby czyli towarzystwa ludu bardzo się
pomnażają. W Wersalu już także jeden
utformowano. Tutejsze towarzystwo przy-
jaciół republiki wywiesiło naradze-
nia swojej pierwszej sesji: poprzysięga
nienawiść nieprzyjaciółom, obiecuje trwo-
żności publicznej majątku wskazać i
żadnych nieprzyjaciół adresów, jeżeli
nie są od znanej osoby podpisane. — Szwed-
ski poseł baron Stael wyjechał stąd. — Pa-
piez został d. 28 czerwca pod konwojem
kilku żołnierzy i kommissarza rządowego z
Briancón do Valence przeprowadzony.
Doktorowie mówili, iż dla słabości zdro-
wia może tej podróży nie wytrzyma. —
"Cysalpinijska terazniejsza partya (mo-
wi przyjaciel ustaw) zrobiła dawniej z
dyrektoryatu ciała prawodawczego, a teraz
chce z ciała prawodawczego dyrektoryat
zrobić. Wybory, które ta partya poży-
wała nie każą się nic dobrego spodziewać.

Możnaby powiedzieć, że nayaikczemniej-
si ludzie z rewolucyi, zostali na urzędy
wyniesieni. To nie może trwać: dążemy
do anarchii, już gromadzą się rozrzucone
żywioty jakobinizmu. Ciemne chmury
zbierają się nad horyzontem naszym
etc. — Będący w Hadzie nasz poseł
Lombard de Longers przybył do Paryża.
— W niektórych okolicach Francyi zaczę-
nają głośno wołać pokoiu. — Niektóre na-
sze dzienniki mniemały, iż w pewnych
przypadkach będą znówu środki terrory-
smu użyte. — Wczoray zaszczerpiło towa-
rzystwo Raitszuli drzewo wolności. — Sche-
rer nieciast do Templu zaprowadzony. — No-
wy minister marynarki Bourdon objął już
swoy urząd. Armia nasza na rok 8 ma
się składać z 565,200 ludzi. — Dla utrzyma-
nia wewnątrz spokoyności będzie wydany
adres do ludu. — Domy grow hazardow-
nych zamknięto w Paryżu. — Obchód uro-
czystości d. 4 lipca już wyszedł. — W róż-
nych miejscach poprzybijano buntowni-
cze kartki. — Nowy minister policyi wydał
okólnik do środkowych administracyi,
wzywając ich do ożywienia ducha obywat-
elskiego i przyspieszenia środków woj-
skowych. — Wczoray podany został radzie
500 mocny adres tutejszych obywateli, w
którym oskarżają między innym ministra
zagranicznych związków Talleyrand Peri-
gord. — Rząd Hiszpański żądał z Francyi
3000 blach miedzianych do wybijania o-
krętów; ale ponieważ wywoz tego arty-
kułu jest u nas zakazany, dyrektoryat u-
dał się do ciała prawodawczego, o czym
kommissary ma przynieść rapport. — Dla
zapobieżenia mordom wewnątrz dekreto-
wała rada 500: Krewni emigrantów i byw-
si szlachta, których synowie dorosli nale-

żą do szuanów lub rozbojniczych kup, będą w odpowiedzi za zaboystwo urzędników i kupców dobr narodowych. Tam gdzie niespokojność grozi, mogą być z wspomnianych klas zakładnicy wybierani, a jeżeli się ci w 10 dniach nie stawia lub uciekną, mają być jako emigranci uważani i traktowani. Za każdego zamordowanego urzędnika, kupca dobr narodowych lub obrońcę oyczyzny będzie 4 zakładników wyprowadzonych. Za każdego zamordowanego ma procz tego być kara pieniężna 5000 fr. do skarbu narodowego, 6000 dla wdowy, a 3000 dla każdego dziecięcia, złożona. Ci obywatele, którzy przy napadaniu na nich, skaliczonemi tylko będą, mają odebrać nadgodę najmniej 6000 fr. Wyżey wspomniane osoby są także w odpowiedzi za złupienie publicznych kas, za zrabowanie własności, &c.

Z Laval d. 2. Lipca.

Caterysta szuanów, którzy pokazali się byli zbrojno w okolicach Iogrande Varades i St. Julien de Vouvantes podzieliły się na dwie lub trzy kolomny; jedna z nich znaglona od szefa batalionu L. fevre przeszła za Loarę i posunęła się aż do Monifaucon, gdzie znaglona znowu od mocnych oddziałów woyska liniowego, uciekła; lecz bywszego adiutanta Stofleta, który zdawał się być jednym z ich dowódców z bronią w ręku schwytano, i przed radą wojenną odbywającą się w Nantes stawionym został. Jenerał Travot z znacznemi siłami ściga ich i powioniemy się spodziewać zupełnego ich zniszczenia. Drugi ich oddział uchroniwszy się kolonną Ascenis i Chateau Briant, między Joue i Raille od kolonn Nantes i Niort rozpruszony został. W tej rozprawie wielu szuanów życie utraciło; my z naszey strony utraciliśmy

kilku strzelców i jednego granadyera marmionego. Poźniej schwytano 4 dowódców i w małym folwarku przy Herblon rozstrzelano; jeden z nich znaczne obiecował summy, aby mu się wymknąć dozwolono. Kolonna więc tych buntowników ta, która przeszła Loarę bezustannie jest ściganą, droga zaś jest zupełnie rozproszoną i z wielką usilnością stara się ich dowódców chwycić.

Rozprawa przy Chateau Briant między szuanami i republikańskimi była bardzo krwawą i trwała jak mówią, godzin 10. Czterech młodych ludzi z Angers i wielka liczba grenadyerów na placu boju poległo. Liczba rannych z strony republikańskiej jest prawie ta sama, co i zabitych. Strata buntowników nie wiadoma ponieważ zabitych z placu zabierają.

Z Moulins d. 3. Lipca.

Urządzono tu kolonnę woyska w poruszeniu i dzisiaj z rana wysłano z niej 50 ludzi do różnych kantonów na ściganie popisowych opóźniających się z udaniem na swoje miejsca.

Z Zurich d. 10. Lipca.

Nie jeszcze dotąd nie zaszło ważnego między obustronnemi armiami. Oczekują jak mówią, dla rozpoczęcia działań zupełnego od woysk Francuzkich opuszczenia krajów Włoskich i przybycia woyska Rosyjskiego będącego w marszu. Utrzymują że część armii Austriackiej uda się poniżej Reau, a miejsce ich zastąpią woyska Rosyjskie. Legion Szwajcarski będący w armii Arcy Xcia Karola liczy teraz około 4000 ludzi. Zamysłają procz tego nowe formować woyska Szwajcarskie; każdy okrąg dostawi 36 ludzi, lecz ośm już okręgów uskutecznić tego nie chciały.

D O D A T E K

D O N^o 61.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

WE ŚRODĘ DNIA 31. LIPCA 1799.

Z Genui d. 26. Czerwca.

Korzystam z momentu mojego przybycia do tego miasta, dla uwiadomienia cię o położeniu Malty i Egiptu. Miałem zlecenie w Tunia Małtę w żywność opatrzyć, iakoż dokazałem tego, że różne statki żywnością ładowne dostały się do tej wyspy. Potrafiłem równie wspólnie z konsulem przywrócić z Egiptem łączność korespondencyą. Lecz konsul Angielski w Tripoli uprzedził admirała Nelsona o naszych czynnościach, który natychmiast wysłał wojenny swój okręt Vanguard dla oświadczenia Baszy Tripolis, że więcej żywności Francuzom nie ma dostarczać. Nakazał mu nawet aby ich zaaresztował pod karą wojny i zalenia się oto przed wielkim Sultaniem. Stałby Basza nie mający śmiałości sprzeciwić się admirałowi Angielskiemu, rozkazy jego wykonał. Pomimo jednak naszego uwięzienia w domu konsula korespondencya z Egiptem łączność utrzymała się do brze, Buonaparte wysyłał nawet powiele razy umyślnie dwa statki, dla powzięcia wiadomości o Europie. Nelson był równie o tym natychmiast uwiadomiony i przy-

stał na dniu 19 Floreal okręt Portugalski Alfonse, pod rozkazami kommodora Cambelli, który oświadczył Baszy żądanie, aby mu zara wydał wszystkich Francuzów mieszkających w Tripoli. Basza lekliwy zezwolił na wszystko, natychmiast 300 Turków, Maurow i Beduinów przysłali do domu konsula, zajęli konsula, wice konsula, porucznika okrętu przysłanego od generała Buonaparte i mnie. Byliśmy bez kapeluszy i w pantoflach, wrzucono nas na barkę i w okrutnym sposobie obeszlisię z nami. Przyprowadzono nas na okręt Alfonse i za ięńców Angielskich uznaniem zostaliśmy. W moment potym reszta Francuzów w liczbie 42 tegoż samego doznała losu.

Zaraz po oddaleniu się naszym dom konsula wydany był na rabunek tak dalece: że we dwie potym godziny dom ten ze wszystkiego był ogołocony. Wszystko stało się łupem rabusiów, nasze papiery, pieniądze i klejnoty, a nawet należące do rządu były zabrane. Rozni nasi przyjaciele odkupiwszy cokolwiek do nas należących rzeczy od rabusiów, oneż przeda-

iących, odesłali nam je na okręt. Postępowania komodora Portugalskiego względem nas nie możemy nie chwalić; okazał nam wszelkie w jego mocy będące względy. D. 28 Floreal płynęliśmy około Malty; odstąpiono od blokady i na wysokości wysp Maritimes napotkaliśmy komendanta Boalle płynącego po odstąpieniu od blokady. Miał 3 okręty i jedną fregatę. Płynęliśmy wraz z nim aż do Palermo; lecz Nelson dał mu natychmiast rozkaz powrotu do blokowania Malty. Tak dałec; że Malta przez dni 15 żadnego nie widziała okrętu. Nazajutrz po naszym do Palermo przybyciu, Nelson przyszedł na okręt i kazał powiedzieć przez komodora Portugalskiego, że przykro mu jest iż musiał użyć względem nas kroku który obojętności koniecznie nakazywały, lecz że niechce abyśmy byli ichcami i że każe wygotować statek dla odesłania nas do Genui. Nazajutrz przyszedł znowu powiedzieć nam, że statek jest już gotowy, że możemy płynąć, co też zaraz uczyniliśmy. Wypływając z Palermo to jest w niewielkiej z tamtąd odległości napotkaliśmy 4 wojenne okręty, idące na zmocnienie Nelsona. Był to admirał lord Cornwallis. W czasie naszego bawienia w Palermo, nieznajdowało się tam tylko 10 liniowych okrętów, z fregaty i z inne jeszcze statki, licząc w to i Portugalskie. — P. Sidney Smith mówi w liście swoim pod d. 29 z Akry pisanym, że Buonaparte i Kleber ruszyli na wyprawę przeciw Akrze, lecz on wcześniej uwiadomionym został, i odłączywszy się z okrętem Tigre i jedną fre-

gatą dwiema dniami wcześniej od Francuzów do tej twierdzy przybył, że w drodze płynąc do Akry zabrat 6 szalup wojennych Francuzkich i statek transportowy ładowany armatami i amunicyami, które do twierdzy wprowadziwszy potrzebne rozrządzenia poczynił, że gdy Francuzi na dniu 18 pokazali się, znaczną odnieśli klęskę od własnej swojej artylleryi, którą dowodził nieiaki Philipeaux, officer w korpusie indzenierów i emigrant Francuzki. Ten to sam jest, który P. Sidney z Templu uwolnić potrafił. Francuzi mężay dawali odpor, lecz wiele utracili ludzi. Artylleryą w Akrze kierowali kanonierowie wyćwiczeni od nas w Konstantynopolu. Walka trwała aż do dnia 20, w którym list ten P. Sidney pisze. Mówi także, że Francuzi zgromadzili swoje siły i sposobili się do przypuszczenia szturm. Niewiadomo jaki z tego będzie wypadek; lecz nieszczęściem dla nas, mówią, że ten emigrant Philipeaux jest całowickim obrotym i dobrym indzenierem. Jest w wieku Buonapartego i razem w szkole wojskowej brali nauki. (4)

Z Kolonii d. 12. Lipca.

Listy z Lubeku donoszą, że rzecz pewną, o bliskim przybyciu korpusu wojska Rosyjskiego do tego miasta. Wnoszą że wojsko to jest przeznaczone na wyprawę gotowaną od gabinetu Angielskiego, której wykonanie zdać się będzie bardzo bliskim.

Powszechna nawet biegała pogłoska dnia z lipca w Belgium, że flotta Angielska od 200 żagli pokazała się na morzu

(4) Kawaler Philipeaux był officerem w armii Krolewskiej w Wandzie gdzie się dystyngwował. Listy z Konstantynopola uwiadomiał nas, że umarł w Akrze na dniu 15 Maja na płucie krwawą, do czego trudy i niewczesny był mu powodem.

Niemieckim i zdawała się kierować ku Ze-
landyi i Flandryi. Stosownie do tego,
(mowidziennik Kolonski) załoga w Ganda-
wie ruszyła dnia 4 dążąc do Ostendy; tegoż
dnia część załogi Brukselskiej udała się
drogą ku Bruges, i w powszechności wszy-
stkie woyska będące w 9 departamentach
udały się nad brzegi morskie. Dnia 6go
przechodził oddział woyska przez Bruxel-
lę idący od granic rzeczypospolitey Bata-
wskiej na toż samo przeznaczenie. Przy
wielkiej służy Slickens 55 pułbrygada obo-

zować będzie. Z drugiej strony przy Middell-
bourg, z woysk Francuzkich i Batawskich za-
łożono oboz. Na wyspie Walcheren ogromne
także wysypano baterye. Po wszystkich tych
rozrządzeniach zostanie jeszcze wewnątrz
rzeczypospolitey Batawskiej 4 puł bryga-
dy, 4 regimenta jazdy i korpus artylleryi
konney woyska Francuzkiego.

W okolicach Wawre i St. Lambert
nowe pokazały się nasiona buntu; jeden
nabywca dobr narodowych i dwaj żołnie-
rze zamordowanemi zostali.

DONIESIENIA.

Pewney osobie w podróży dnia 27 Lipca r. t. na gościńcu Krakowskim, począw-
szy od Opatowca aż do Smiłowic, wypadło pudełko, w którym były tu opisane
przedmioty:

1. Chustka muslinowa różowa nie wielka srybrem szyta jeszcze nowa.
 2. Chustka muslinowa biała z dwiema rogami dierganemi w ząbki, z szlaczkiem
wąskim kolorowym w płomycki.
 3. Chustka iedwabna duża minioso szafirowa, szlaczki ponsowe z czarnym a dwa
lilowe z żółtem.
 4. Krawat muslinowy ponsowy złotem wyszywany.
 5. Krawat muslinowy ciemnozielony blaszkami złotemi wyszywany.
 6. Kołnierzyk linowy z białem szlaczkiem w głąsie.
 7. Chustka ząbkowa biała o trzech rogach.
- Wachlarzów dwa.
Rękawiczek par dwie.
Xiążek do nabożeństwa 2, iedna z podpisem właścicielki i z okularami.
Wstażek różnego koloru sześć.

Pudełko to było podługowate okryte chustką niebieską pod wieko.

Ktoby znalazł lub się o znalezionym dowiedział uprasza właścicielka o donies-
sienie do kantoru Gazety Krakowskiej pod Nrem 507 na Floryańskiej ulicy w Krako-
wie, gdzie przyzwolę odbierze nadgródę.

Dnia 15 Października roku b. o godzinie 9 z rana C. K. cyrkularney Tarnow-
skiej Kancelaryi fundi Religionis wioska Zabłocie dolne przy Tarnowie położona w
trzechletnią arendowną posesyją to jest od 4 Lutego 1800 R. do 4 lutego 1803 przez pu-
bliczną licytacją wypuszczona zostanie.

Præctum Pisci wynosi rocznie 291 zł. z.

Vadium zaś mańce byłż złożone 29 6 xr.

Arendy kondycya na dniu licytacji zgromadzonym konkurrentom w kralowym ie-
zyku dokładnie przeczytane zostaną, o których iednak aż do dnia licytacji w Kancel-
laryi Kr. prefektury Radłowskiej codziennie dowiedzieć się można.

Z Urzędu C. Kr. Dyrekcvi kameralney w Niepołomicach¹

dnia 19 Lipca 1799

K. Prokesz adiunkt dyrekcyi.

)X.

Nomine Magistratus Cæs. Reg. Civitatis Lublinensis medio præsentis Edicti hæc insinuat, quod nimirum Judeus Mosiek Herszkowicz Incola Lublinensis ad huncce Magistratum adversus Judæos Szmul Judkowitz & Chaia conjuges, atque Jodka Szmulowicz filiorum suorum Varaviæ degentes in causa puncto solutionis summræ in unum junctam 544 f. p. cum usuris ac Litis expensis Libellum porrexerit, judicii que opem quo ad illi justitia exigit imploraverit; Cum autem Magistratus ob plane a Cæs. Reg. hæreditariis terris absentiam ipsorum hic loci degentem advocatum Stanislaum Zieliński ipsorum periculo & impendio qua curatorem constituerit, cum quo etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro Cæs. Reg. hæreditariis terris jud. cod. agitur, atque etiam terminatur; Ideo ipsi eum in finem admonentur ut pro die 6 augusti a. c. 1799 hora 9 mane in loco judicii, aut ipsimet compareant, vel dicto curatori, si quæ forte haberent juris sui adminicula tempestive transmittant, vel denique alium quempiam mandatarium constituent, magistratuique eundem denominent, & pro ordine præscripto ea juris adhibeant media quæ ad sui defensionem, maxime efficacia esse judicaverint, utpote quod secus adversus fors cunctationis sæ sequelas sibi met ipsis imputandas habebunt. Ita enim sancit præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis terris Leges. — Datum Lublini die 3 maii 1799.

Fran. Vrabetz.

Theod. Gruell.

M. Grober.

(L.S.)

Ex Consilio Magistratus Cæs. Regio. Civitatis.
Lublinensis.

Ant. Zykiewicz, secr.

Podać się do wiadomości Publiczności: iż z mocy rezolucyi Sądu w dniu 19 lipca r. b. 1799 nastąpioney. Licytacya domu w mieście Kazimierzu siedlisku żydowskiem, liczbą 126 oznaczonego, prawem przekonanego Żyda Marka Nachmana własnego w dniach 29 sierpnia, 23 września, i w 10 października r. b. o godzinie 9 ranney na gronie tegoż domu, za gotową pieniadze odprawić się będzie, życzący sobie dom takowy nabydź, niechay się w mieyscu i czasie wyżej oznaczonych znaydują. Dan w Kazimierzu d. 24 Lipca 1799 roku.

Jan Nep. Wistocki dell. komm.

Szczepan Dunicz.

Magistrat Miasta Kazimierza każdemu do niezawodney wiadomości ninieyszyn podać, iż licytacya Folwarku mieyskiego Bejszcz i Deywor zwanego pod przydomkiem Przeswieitnego urzędu cyrkularnego Krakowskiego w Ratuszu miasta Kazimierza w dniu 2 miesiąca września r. b. na lat 3 odprawić się będzie cena roczna fiskalna takowegoż Folwarku zł pol. 2,600 a okondyeyach ziahowemi w arendę nadmieniony Folwark ma bydź puszczoney, w kancelaryi swogo magistratu dowiedzieć się można będzie ktoby więc arendy takowego Folwarku życzyl sobie, niech się na terminie i mieyscu wyznaczonym stawi. Dan na sefsyi Magistratu dnia 23 Lipca 1799.

Jan Dobrzański prezes.

Szczepan Dunicz

Macyj Młaczewski.

*Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.
Wincenty Paozkowski pisarz.*

Przez Magistrat miasta Cesarsko Krolewskiego Kazimierza podać się do wiadomości. Iż na instancya Pani Antoniny Maydrowiczowey Kamienica Pana Szymona Sikorskiego mieszczanina Kazimierskiego tu w mieście Kazimierzu na ulicy Szewskiej

zwanej stojąca liczbą 91 oznaczona, długami pieruszym zł. pol. 300 Jmć Xiedsom wikaryuszom Koscioła Katedralnego Krakowskiego, drugą zł. pol. 200 do Szpitala pod tytułem Świętego Leonarda tu w mieście Kazimierzu fundowanego, trzecią zł. pol. 3750 Elżbiecie Sikorskiej czwartą 310 ezer. zł. Balcerowi Joniemu czyli kompanii piątą 64 ezer. zł. Żydowi Lobel Jakobowi, szóstą w drodze prawa dopiero byćd windyko waną z pretensyi pochodzącą do zł. pol. 3412 uroszoną żydowskim małżonkom Jakobi Jozesowi i Jachotte, siódmą ezer. 70 żydowi Samuelowi Szymonowiczowi należącemi się obciążoną do zł. pol. 7100 sądownie na dniu 29 miesiąca Listopada R. 1798 oszacowana na satysfakcyą długu zł. pol. 1675 przez Antoninę Maydrowiczową prawnem ewinkowanych w Ratuszu Kazimierskim w izbie kommissyonatney z konazyceawi przez Jmć wierzycielow hypotekę na teyże Kamienicy mających, w kancelaryi swego Magistratu znajdującemi się (ktorych przeyrzenie kazdemu iest wolne) ułożenemi za gotowe pieniądze na dniu 20 miesiąca sierpnia 17 miesiąca września, i 7 miesiąca października roku bieżącego o godzinie 10 ranney przez publiczną licytacyą sprzedana będzie, zaczym mający chęć kupna teyże Kamienicy aby na w wyż wzmiankowany termin i miejsce przybydź mogli niniejszemi obwieszczają się. Dan na sejsyi Magistratu dnia 16 Lipca 1799 roku.

Jan Dobrzański Prezes.

Szymon Ratkiewicz.

Walenty Janowski.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.

Wincenty Pączkowski pisarz.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie oznaymnia dzieciom le Roux de la Magdaleine tym edyktem publicznym: że ś. p. Jan Rewell konsyliarz Kióła Jmć Polskiego testamentem swoim w Warsawie dnia 7 Stycznia 1792 roku spisany, troie dzieci, smartly siostrzenicy swojej le Roux de la Magdaleine, to iest: dwóch synow i iedną córkę dziedzicami summy 5000 ezer: zł. ustanowił z tym warunkiem: ażeby Pani Jankowska druga siostrzenica 1-go, użytek od teyże summy 5000 ezer. zł. dożywotnie pobierała, że z tym teraz po śmierci Pani Maryanny Jankowskiej dnia 9 września 1794 roku nastąpiowey toż pobieranie użytku ustato, i summą 5000 ezer: zł. na dzieci le Roux de la Magdaleine spadła.

Gdy zaś C. K. sądom tutejszym mieysce przebywania wspomnionych dzieci nie iest wiadome, przeto na proźbę ustanowionego kuratora adwokata Liebicha, stosownie do Rozdziału 18 części II. ordynacyi sądowey, też dzieci edyktem niniejszym wzywają się: ażeby na poźniey w przeciągu lat trzech oświadczenie swoje względem obciążenia lub zrzczenia się dziedzictwa rzeczowego do sądow tutejszych tym pewniey podały; ile że w przeciwnym razie tak długoby to dziedzictwo w sądowey zostawało administracyi, dopokiby dzieci wezwane za zmarłe ogłoszone byćd nie mogły.

W Krakowie dnia 6 kwietnia 1799.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich
Galicyi zachonicy.

Ascher.

Sąd C. K. karczący Lwowski powołuje niniejszym powtornie urodzonego Franciszka Strzałkowskiego obywatela Galicyjskiego, i posiadacza wsi Kohubinie o przestępstwo stanow oskarżonego, o względnie w instrumencie powstania i związku zdrayczego do zwalenia formy rządu dazącym podpisanego, ażeby się końcem oczyszczenia siebie z inputowaney sobie zbrodni w przeciągu 60 dni przed niniejszym sądem stawił, albowiem inaczey za winnego, i przyznającego się do zbrodni uznany byćd ma. Dan we Lwowie dnia 10go Czerwca 1799.

Francisek Larenz.

Kazimierz Petus.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem sukcesorom ś. p. Woyciecha Wąsowicza, to jest Terfilii Wąsowiczowej teraz za mężney Medyński iako też Antoniemu i Adamowi Wąsowiczom, że Pan Franciszek Kiernicki u sądow tych, o przecięcie sprawy, względem ustąpienia dobr Mistosowicz przez Kazimierza Kiernickiego, wniesionej, żatobę na nich podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, niemając wiadomości gdzie obżałowani zostali, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże sukcesorom Woyciecha Wąsowicza z ich szkodą i ich kosztem adwokata tutejszego Pana Bema zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie oni z tym samym końcem upominają się: ażeby w czasie przywołnym to jest: dnia 28 września 1799 roku sami stanęli albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w czesnie przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej obrony za najskuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniebdania wynikać mogącą, sami sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni będą.

*Józef de Nikorowicz,
Darowski.
Jan Morak.*

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow: Galicyi Zachodniej,
W Krakowie d. 10. zerwca 1799.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają tym Edyktem Panu Szczebanowi Prażmowskiemu: że Pan Jacek Jezierski u Sądow tych, o przecięcie sprawy przez Xiędza Tomasza Byszyńskiego względem dziesięcina z dobr Dęba wniesionej, żatobę na niego podał, i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, iemuż Szczebanowi Prażmowskiemu adwokata tutejszego Mitkowskiego z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisu ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przywołnym to jest: dnia 28 września r. b. sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestął albo nakoniec innego sobie patrona obrał tego sądom tutejszym wymienili i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej za najskuteczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niepomyślność z zaniebdania wynikać mogącą samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać musi.

*Józef de Nikorowicz,
Gellinek.
Jan Morak.*

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod.
W Krakowie d. 24 Czerwca. 1799

Ascher.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmiają tym Edyktem P. Janowi Robertowi Watsonowi: że masya sukcesjonalna po ś. p. Michale Sienkiewicz przez Kuratora Hotowke u Sądow tych, o zapłacenie summy 1485 zł. pol. żatobę na niego podał, i pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, iemuż Panu Watsonowi adwokata tutejszego Telesfara Billewicza, z jego szkodą i jego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby dni. 14 września R. 1799 o godzinie 9 z rana sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego są

tem tutejszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używać, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przysięść być winien.

Józef de Nikorowicz.

Durowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej,
w Krakowie dnia 8. Czerwca 1799

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej znaymują tym edyktem Panu Augustynowi Stuszeowskiemu: że Pani Wiktorya z Stuszeowskich Świecka usądów tych, o zapłatę summy 8000 zł. pol. z propizją z masy sukcesyjnej po s. p. Tomaszu Stuszeowskim, żatobę na niego podać, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżatowany zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Augustynowi Stuszeowskiemu adwokata tutejszego P. Urbńskiego z tego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoczęty i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: dnia 18 września roku tego sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego do wody, to zastępcy wyznaczonemu w czasie przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić, i podług przepisu tych środków prawa używać, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi; ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przysięść być winien.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Morak

Z Rady Ces. Krol. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi
Zachodniej. W Krakowie d. 24 Czerwca 1799.
Ascher.

Ces. Kro. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej, każdemu, komu o tym wiedzieć przynależy, niniejszym edyktem wiadomo czynią, iż zadłużone dobra Leopolda Kochanowskiego, Daniszow, Maruszow, i długa Wola na rzecz winnego długu fiskalnego 2935 zł. r. n. 37 xr. tudzież dobra Lisko z przynależnościami na rzecz winnego długu fiskalnego 3686 zł. r. n. 1/2 xr. wszystkie w Cyrkule Radomskim znajdujące się, kontraktem arendownym w posesyję rocznią, więcey ofiarującemu puszczone będą.

Więc, kto tylko takowey posesyji sobie życzy, ma się dnia 31 augusta o godzinie 9 z rana r. b. na publiczney licytacji w C. K. szlacheckich Krakow: sądach znaydować, zostawiając wolność każdemu, sobie tych dobr zyczącemu, wszelkie konieczne kontrakty, i inwentarza tychże dobr w tutejszey registraturze przejrzenia. W Krakowie dnia 23. Julii 1799.

w Niebytności JW. Prezosa.

Kraufs.

Jos Eques a Connenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
Elsner.

Na dnia 13 sierpnia roku terażniejszego z rana o godzinie 9tej w C. K. Myslenickiey Cyrkulney Kancellaryi w tymże cyrkule leżące starostwo Lypnich przez publiczną licytację na trzy po sobie bieżące lata to jest od 1go Listopada 1799, aż do ostatniego Października 1802 nawięcey dać się ma zaarendowane będzie.

Cena fiskalna przez podatków krajowych teraźniejsza arendowna, od 10,500 zł. ryń. wynosi-
ca, summa wywołana będzie.

Do licytacji dający mają zastaw (vadum) 1050 zł. ryń. złożyć, bez którego żaden, iako
też i skarbowy dłużnik do licytacji przypuszczony nie będzie.

Z Niepołomic dnia 10 Czerwca 1799.

Karol Prokasz adiunkt dyrekcji Niepołomickiej.

Przez C. K. sąd szlachecki Krakowski Galicji zachodniej mocą niniejszego edyktu wszyst-
kim tym, do których należy, wiadomo się czyni: od sądu pozwolono jest, aby do ogólnie wszyst-
kich przedtym w Woiewództwie Sandomirskim ziemi Chęcińskiemu teraz zaś w cyrkułe Radomskim le-
żących tak ruchomych, iako i nieruchomych to jest: połówę dobr Drzewica JPana Fabiana Szaniawskiego
własnych zbieg wierzycielów był otwarty. Niniejszemi przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek na przeciw
zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczają się, ażeby aż do dnia 16go Października 1799
pretensye swoje przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie JP. adwokata
Walentego Osławskiego Kuratora masy konkursowej, do tutejszego sądu szlacheckiego tym pew-
niey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swojej pretensyi, ale też i prawo, mocą którego w tej
lub owey klasie umieszczonemi być żądają, okazali, ile że po upływie czasu przepisane go czasu
nikt więcej słuchany nie będzie, i ci, którzy do tego czasu z pretensyami swemi do sądu nie nad-
głoszą się, od wszystkich rzeczonych dłużnika w cyrkułe kraju znajdujących się dobr, bez
żadnego wyłączenia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspólnego porachunku służyło,
lub rzeczy iakiey prawem własności z masy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rze-
czy iakiey nieruchomey do dłużnika należący zabezpieczona była tak dalece, iż takowi wierzycie-
le, gdyby masy winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgodzenia sobie własności lub zapisu
służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w Rozdziale głym §. 36 obranie administratora
masy, tudzież deputacyi wierzycielów nakazane jest, przeto wszystkich wierzycielów na dzień 21
Października 1799 o godzinie dziewiątej z rana do tutejszego Cesarzsko Krolewskiego Sądu szlache-
ckiego tym napomnieniem zwołuje się, iż tego samego dnia tym czasowniej ustanowiony ad-
ministrator masy lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzycie-
lów, do której jednak nikt, iak tylko wierzyciel tej samey masy zdolnym być może podług §.
93 i 94 obrany być ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra administrować się powinny; iaką
władzę deputacya względem administracyi masy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia
dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey sta-
wić się należy, gdyż inaczej podług §. 95 zbioru sądowego na ich niebezpieczeństwo obranie tak ad-
ministratora, iak i deputacyi wierzycielów od tutejszego Sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma
sobie postąpić, i szkody uniknąć, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis
zachodzi. Dan w Krakowie dnia 17 Czerwca 1799.

Jożef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Craeoviensis Galicis
Occidentalis.

Elsner.

Rozporządzenie C.K. Kommissyi Pełnomocney Zadowolney Galicji Zachodniej.
Wygrywanie różnych rzeczy tak, iak ciągnięcie Loteryi, bez pozwolenia nato wprzód
Wyrobionego jest zakazane.

Ażeby wygrywanie różnych przętów i rzeczy prywatne w propoście Loteryinych ciągnięć, lub na-
kazał urny losowej bez pozwolenia od Kamery Loteryiny w przód za wyłączeniem 10. procentowej

Opłaty wyrobionego Loteryinemu dochodowi tak bardzo szkodliwe, już przez kilka najwyższych
rozkazów zabronione, lecz według zasłanych doniesień znowu mocno się rozszerzające, tak, iako i grę
zwaną Biribi malkowane skutecznie uchylić, ponawia się niniejszym wzmiankowany zakaz w każdym
razie pod karą konfiskacyi, i obobnych grzywien wartość wygrywanych rzeczy wynoszących, z czego ie-
dna trzecia część denonciantowi z zamiśleniem nazwiska Jego, druga trzecia powiatowey Kaskie ubo-
gich, a trzecia Kamery Loteryiny przypadac ma, nakazując oraz tak wszystkim Urzędom Cyrkularnym,
iako też innym Zwierzchnościom, nie tylko mieć na to baczną oko, i każde uczynione doniesienie roz-
trząsać, ale także w niedostatku wzmiankowanego Konsensu za każdą rekwizycyą Administracyi Lo-
teryiny po roztrząśnieniu poprzedniczym nawet karę konfiskacyi wykonać, i o tem następnie dla dals-
zego odebrania zapadłych grzywien do niniejszych Rządów Krajowych doniesienie uczynić.

w Krakowie dnia 21go Maja 1799.

Jan Wacław baron de Margelik. C. K. Apos.

Mści. pełnomocny nadworny kommissarz.

Franciszek baron Wilson Waldgon de Castbrun.